

Wola-Uhruska dn 16 VI 1945 r.

Wypracowanie.

854

n.t. „Przeżycia wojenne”

•/

1939 roku wojna z Niemcami była klęską Polaków, lecz nie całkowicie. Naród Polski nie upadł na duchu, walczył z Niemcami za granicą, n.p. Rosji, Anglii, Francji i w Afryce i wielu jeszcze innych państwach. W kraju prowadził wojnę partyzancką. Prawda, padały przytem ofiary, lecz czyż wielkie drzewo odrodzenia Ojczyzny objąć się bez nich może? Na miejsce jednego partyzanta, który zginął występowały dziesiątki nowych, gotowych do największych ofiar i poświęceń, byle tylko wolności umiłowaną wywalczyć...

Niemcy coraz to dalej posuwali się w głąb Rosji już byli pewni zwycięstwa. Gdy wtem wielka wieś rozniosta się między ludem polskim. Oto Niemcy zostali pobici, wojska niemieckie się cofają i niedługo front rozbrni na ziemiach polskich. W niedzielę wyszedłem do kościoła by się pomodlić za tych którzy zgineli w obronie swego kraju i żeby, Bóg dał zwycięstwo. Dzień był piękny słońce swoimi promieniami rozjaśniło twarze ludzkie i jakby mówiło, już niedługo zostanie zrzucone jarzmo niewoli. Po wysłuchaniu Mszy Świętej wróciłem do domu. Wiatr wschodni przyniósł do uszu moich cichy huk drzał. W nieokreślony dzień, huk drzał o tyle się wzmocnił, że

można było rozróżnić szрек broni i warkot samolotów. Przed wieczorem wpadł do nas Pan Jetroiz i zaczął mówić przerywanym ze zmęczenia głosem: wiecie że ma... mają nas ewakuować, wieść ta rozszła się piorunem między ludem wiejskim. Wszyscy pakowali, co kto miał na furę i do lasu. Po wyszukaniu schroniska w lesie, pierwszy dzień przeszedł dość spokojnie. W następny dzień wojska sowieckie przeprowadzały się przez Bug. Głuk dział i warkot samolotów sprawiały istne piekło. Karabiny maszynowe grały monotonym tonem, Niemcy w popłochu uciekali i kryli się przed samolotami. Strzelanina wzmagała się, rosła, lecz wiadomym było iż przewaga jest po stronie Sowietów i z walki tej wyjdzie on zwyciężca... Niewyspany, zmęczony położyłem się by się trochę przespaci i zasnąć, Nie wiem jak to dalej było tylko jak się przebudziłem rano, nie wierzyłem własnym oczom. Oto stało 4 żołnierzy armii sowieckiej, rozmawiali coś z moim Jetrusem, usłyszałem tylko ostatnie zdanie „już niedługo zobaczycie Polskich żołnierzy”. Zerwałem się z łóżka, by ich zobaczyć z bliska. Przez cały dzień byłem wesoły, że po pięcio-letniej naszej niewoli zobaczymy żołnierzy Matki-Polski, którzy walczyli o wolność Ojczyzny. Po niedługim czasie wróciliśmy do naszej kochanej wioski.

Jakma Marian

Klasa VII